

Zoria Ługańsk kibicowsko

Wtorek, 18 sierpnia 2015 r. godz. 10:32, źródło: Legionisci.com

Najbliższy przeciwnik Legii w europejskich pucharach - Zoria Ługańsk to, podobnie jak Metalist Charków, klub który ze względu na sytuację polityczną zmuszony jest do gry w obcym mieście. Stąd, podobnie jak przed rokiem, przyjdzie nam jechać do Kijowa, gdzie na starym obiekcie Dynama - stadionie im. Walerego Łobanowskiego, odbędzie się mecz.

Jak na co dzień prezentują się kibice biało-czarnych? W skrócie można powiedzieć, że to ekipa pokroju Metalista Charków, którą mieliśmy okazję "poznać" przed rokiem. Skromny młyn, jako takie oflagowanie, sporadyczne oprawy i dość nędzne liczby wyjazdowe.

Trzeba jednak pamiętać, że obecnie Zoria mecze ligowe rozgrywa w Zaporozu, czyli ponad 370 kilometrów od swojego miasta, zaś do Kijowa ma aż 800 kilometrów, czyli tyle co my z Warszawy.

Główne flagi Zorii to "Czarno-biali" (cyrylicą), "FCZL", "Zoria" oraz obecnie rzadziej wywieszana "Black & White Ultras". Na jednej z wersji tego ostatniego płótna znajduje się krzyż celtycki. Jeśli chodzi o akcenty ultras, te pojawiają się na meczach ich klubu bardzo sporadycznie. Głównie są to malowane sektorówki (niewielkich rozmiarów), transparenty, czy flagi na kij. Pirotechnika nie jest im obca, ale używają jej od wielkiego dzwonu. Największe racowisko, składające się z około 40 rac, zaprezentowali w listopadzie 2012 roku na meczu z Metalurgiem Donieck. Czasem zdarza się im odpalić także świece dymne.

Do synchronizacji doping używają bębna. Trzeba jednak przyznać, że doping tej ekipy nie należy ani do melodyjnych, ani głośniejszych. Trochę okrzyków i tyle, co zresztą możecie zobaczyć na poniższych filmach. Fani Zorii jeżdżą także na mecze wyjazdowe, choć ich liczby nawet na krajowym podwórku rzadko są trzycyfrowe. Na większości wyjazdów stawiają się w nie więcej niż 60 osób, zaś na ogrodzeniu wywieszają wówczas m.in. wyjazdowe płótno "FCZL On tour" i "ĆB" (wyjazdówka "Czarno-biali"). Na przykład przed dwoma laty w Odessie było ich 20, w Doniecku 130, a we Lwowie 30. W tym roku na wyjazdowym meczu z Dnipro pojawili się w 25 osób, z Metalurgiem Zaporozie 30, a z Dynamo Kijów dwukrotnie ok. 100 osób (liga i puchar).